



Biuletyn

Koła Miłośników
Dziejów Grudziądza



Rok IV: 2006

Data odczytu: 19.4.2006

Numer 15 (89)

Data wydania: 19.4.2006

mgr Stanisław Poręba

Grudziądz czy Grudusk (pow. Ciechanów), czyli prawda o obchodach 900-lecia Grudziądza w 1965 r.

GRUDUSK, wieś - gmina, pow. Ciechanów, woj. mazowieckie. Ten pradawny gród mazowiecki leżący w dorzeczu Łydni, na pograniczu mazowiecko-pruskim, mający wczesnośredniowieczne grodzisko wymieniony został w dokumencie fundacyjnym z 1065 r. (wg zapisów płockich z 1113 - 1124 r. dla klasztoru cystersów z Mogilna): *Grudomzch* (!). Jego postać pierwotna była *Grudowsk* od *grud-* 'bryła, kamienista ziemia. itp. Dla grodu z wałami, ubitej, stwardniałej ziemi z kamieniem był to odpowiedni termin. Jeszcze w 1407 r. była postać *Grudowsk*.

S. Rospond, Słownik etymologiczny miast i gmin PRL, Wrocław 1984, s. 107.

GRUDUSK, parafia w Dekanacie Mławskim w Diecezji. Płockiej. Wieś gminna, wzmiankowana w 1065, miała na podgrodziu kościół św. Wawrzyńca, zbudowany zapewne w XI w., wzmiankowany 1398; kolejny, drewniany kościół z murowaną zakrystią i skarbcem wznosił ok. 1550 prob. Jakub Grudowski, który w 1550 r. ufundował także altarię św. Anny; w 1676 r. Stefan Krasieński, wojski ciechanowski, odbudował zniszczony przez Szwedów kościół i w jego ołtarzu głównym umieścił obraz *Nawiedzenie NMP*, który zasłynał wkrótce łaskami; w 1686 r. Krasieński sprawił dla niego srebrną sukienkę. Obecny kościół św. Piotra i Pawła wzniesiono w 1883-93 wg projektu Antoniego Wójcickiego; w jego wnętrzu na uwagę zasługuje m.in. marmurowa, barokowa chrzcielnica z ok. poł. XVII w., barokowy kielich z 4. ćwierci XVII w., bogato trybowany, z inicjałami fundatora Krasieńskiego.

SGKP II 861-862: *Grodziska Mazowska i Podlasia (w granicach dawnego województwa warszawskiego)*, Wr 1976, 62-63; KZSP X z. 1, 18-19; SzmpI 296-297; W. Zaleski. *Sanktuaria polskie. Katalog encyklopedyczny miejsc szczególnej czci Osób Trójcy Przenajświętszej. Matki Bożej i Świętych Pańskich*, Wwa 1988, 250-251.

Tadeusz Żebrowski

ENCYKLOPEDIA KATOLICKA, Lublin 1993, t. VI, s.210.

IX WIEKÓW GRUDZIĄDZA

Jutro jubileuszowe uroczystości pod protektoratem wicepremiera Eugeniusza Szyra

W niedzielę odbędą się uroczystości z okazji 900-lecia Grudziądza, nad którymi protektorat przyjął członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Eugeniusz Szyr. Do komitetu honorowego weszli: Członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR Marian Miśkiewicz, przewodniczący Prezydium WRN Aleksander Schmidt, prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL — Bronisław Owsianik, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu SD - Witold Lassota, dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego - gen. dyw. Józef Kamiński, I sekretarz KMiP PZPR w Grudziądzu - Władysław Szubski, członek egzekutywy KW PZPR - poseł Jerzy Domiński, prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego - Stanisław Herbst, przewodniczący Prezydium MRN - Władysław Dobrowolski i inni.

A oto program niedzielnych uroczystości:

Godz. 10 - Zbiórka załóg zakładów pracy i młodzieży szkolnej (klasy VI-IX) na trasie przejazdu delegacji.

Godz. 10,20 - Zbiórka załóg i młodzieży wyższych klas szkół średnich na Rynku Głównym.

Godz. - 10.45 - Powitanie przedstawicieli władz partyjnych i państwowych na granicy miasta za mostem kolejowym na Wiśle.

Delegacja przejedzie ulicami: Gdyńską, Obr. Stalingradu, 1 Maja, 23 Stycznia, Al. Wojska Polskiego, Mickiewicza do Placu Wolności.

Godz. 11 - Uroczysta sesja Miejskiego Komitetu FJN i Miejskiej Rady Narodowej. Referat wygłosi wicepremier Eugeniusz Szyr.

Godz. 12.20 - Odsłonięcie obelisku na Górze Zamkowej.

Godz. 13 - Uroczyste otwarcie nowego dworca kolejowego.

Godz. 15 - Pokazy szybowcowe przy ul. Warszawskiej.

Godz. 15.30 Zwiedzanie wystawy w GZPG, obrazującej rozwój zakładów i zamierzeń na przy-przyszłość.

Godz. 16.30 - Występ Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Bydgoskiej na Głównym Rynku. (W razie niepogody występ odbędzie się o godz. 19 w sali teatru Ziemi Pomorskiej).

Godz. 18 - Spotkanie aktywu politycznego, społecznego i gospodarczego z wicepremierem Eugeniuszem Szyrem w KMiP PZPR.

Władze miejskie komunikują, że mogą zajść ewentualnie zmiany w programie, szczególnie dotyczące czasu przyjazdu przedstawicieli władz centralnych i wojewódzkich.

„Gazeta Pomorska” [wyd. G], 1965, nr 222 z 18-19 IX, s. 8.

GDZIEŚ W CIECHANOWSKIM POWIECIE...

Pierwsze wzmianki o Grudusku znaleźć można w najstarszym znanym określeniu terytorium Mazowsza zawartym w tzw. mazowieckiej części nadania Bolesława II dla klasztoru w Mogilnie (1065 rok), Położenie Gruduska i jego rola obronnego grodu powodowały, że dzielił losy tej ziemi, będącej często polem bitew i najazdów. Z owych czasów pozostało do dziś istniejące grodzisko. Dzisiejszy Grudusk to siedziba Gromadzkiej Rady Narodowej, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, Ośrodka Zdrowia i Izby Porodowej, PGR. Jest też apteka, piekarnia, szkoła 7-klasowa, biblioteka gromadzka,

Klub „Ruchu” i gospoda ludowa. Od wielu lat aktywność społeczna w tym środowisku była zjawiskiem powszechnym, Już w 1904 roku zaczynają powstawać tu kółka rolnicze, w 1907 roku powołano kasę spółdzielczą, a w 1909 spółdzielnię mleczarską. Najwięcej jednak sił i środków poświęcono rozwojowi oświaty i kultury. Budowane ze składek społecznych szkoły krzewiły opór przeciw radyfikacyjnym tendencjom caratu, wychowywały w duchu walki i patriotyzmu. Osadzona w Grudusku specjalna sotnia Kozaków miała poskramiać wybuchy i hamować antycarskie nastroje ludności. W okresie międzywojennym niewiele zmieniło się w Grudusku i pobliskich wioskach, Mieszkańcy Żarnowa opowiadają swoim dzieciom, jak to w owych latach brat kardynała Kakowskiego strzelał z dubeltówki do każdego kto „śmiał”-przechodzić przez pola jego majątku, a później strzelał i do pszczoł latających nad jego tataraką. Nowe perspektywy i warunki dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego Gruduska stworzyła Polska Ludowa, Sprawy rozwoju oświaty i kultury trafiły tu na szczególnie podatny grunt. Rozwinęło się czytelnictwo. Aktualnie poza biblioteką gromadzką z 5 tys. tomów istnieje i działa w pobliskich wsiach 15 punktów bibliotecznych. Prasa codzienna i periodyczna niknie z gruduskiego kiosku „Ruchu”. W marcu 1964 r. rozpoczął swoją działalność klub książki i prasy „Ruch”. Rozwijają działalność kursy przysposobienia rolniczego, kółka rolnicze. Nie tak dawno obchodzono uroczyste jubileusz 900-lecia istnienia Gruduska. Zaproszo-

no gości, wygłoszono okolicznościowe przemówienia, u stóp zabytkowego grodziska odsłonięto pamiątkowy kamień ze stosownym napisem. Obchody 900-lecia Gruduska zorganizowane niemalym nakładem sił i środków - wydaje się na krótko przerwały bieg codziennych spraw. Były jakby chwilą wspomnień nad tym co było wielkiego, godnego uświęcenia w przeszłości i spojrzenia z tej perspektywy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy.

Być może spojrzenie to było niezbędne, aby pojąć miarę wielkości i możliwości naszych czasów. Powrócili więc mieszkańcy Gruduska do swej przerwanej pracy nad tworzeniem trwałego śladu w swej współczesnej już historii. Bo przecież od tej pracy zależy, czy zamierzenia znajdą swój kształt w rzeczywistości. A do zrobienia jest jeszcze wiele. Sprawą o podstawowym znaczeniu jest szkolnictwo. Młodzież w wieku szkolnym rozsiana po wsiach tej gromady w ilościach nie pozwalających na organizowanie pełnych 7-klasowych szkół. Istniejąca w Grudusku szkoła siedmioklasowa nie mogłaby pomieścić wszystkich podlegających obowiązkowi szkolnemu, a ponadto znaczne odległości - przekraczające nieraz 5 km błotnistej lub zaśnieżonej drogi, nawet jeśli jest brukowana - byłyby trudne do pokonania przez tych najmłodszych. Postanowili więc żarnowianie przystąpić do działania. Podjęli się wybudowania szkoły w czynie społecznym. Na początku poza pomysłem, dobrą wolą i własnymi! rękami - nie było nic! Ale była kobieta - nauczycielka, wnuczka powstańca śląskiego, po ukończeniu Liceum Pedagogicznego przed kilkoma laty podjęła tu pracę - Marią Polakowska.

Mieszkańcy Żarnowa nie mówią o niej inaczej jak „nasza kierowniczką” bo też zajmuje się nie tylko szkołą, ale wygłasza odczyty na utworzonym tu Uniwersytecie Powszechnym, prowadzi kursy gospodarstwa domowego, a czasem skłóconych sąsiadów uda się jej pogodzić. Tak więc i w inicjatywie budowy szkoły należy szukać części jej udziału.

Cegłę uzyskano z rozbiórki starych koszar carskich w Ciechanowie. „Mur był twardy, że ani go ugryźć nie można - mówią rolnicy z Żarnowa - a my już czekamy z wozami. Pomogli żołnierze - po 100 cegieł każdy wybrał i poukładał” Żarnowianie z funduszków uzyskanych z zabaw i zbiórek zakupili i wręczyli dowódcy jednostki drobne urządzenia do świetlicy żołnierskiej - niewiele, ale z całego serca.

Wozili w niedziele i święta, nikt się nie uchylał, choć każdy patrzył na pola, bo już żniwa za pasem, Pomagali pracownicy Cukrowni w Ciechanowie, która przyjęła patronat nad budową, a dyrektor Murasiewicz nie tylko interesował się na bieżąco przygotowaniem, ale pomógł znaleźć belki a nawet śruby do rusztowań.

W początkach sierpnia ruszyła budowa. Fundamenty, mury kładzione rękami wykwalifikowanych rzemieślników i żarnowskich chłopów rosły jak na drożdżach, Budową żyją wszyscy.

Częstymi gośćmi w Żarnowie są przedstawiciele Cechu Rzemiosł Różnych z Ciechanowa. Budowa w Żarnowie to była jedna z wielu, prowadzonych przez to zrzeszenie, w ramach zobowiązań dla uczczenia IV Kongresu ZSL. Wyzwolona inicjatywa, dobry przykład zaczynają działać jak epidemia. Bo oto w sąsiedniej wsi Kłobuki mieszkańcy postanowili wybudować swoją szkołę. I znowu nauczycielka stanęła na czele komitetu i podjęła trud, któremu sprostać poddała tylko wówczas, kiedy jej wszyscy pomogą. Nazywają już ją „cieniem p. Polakowskiej” Pójdzie już przetartymi drogami, ale czy prostymi i gładkimi? Wiara we własne siły pozwala tam w Żarnowie i Kłobukach i w Grudusku na przygotowanie nowych projektów realnych, a czasem nieziszczalnych marzeń.

Na północ od Ciechanowa, w połowie drogi z Przasnysza do Mławy, leży 900-letni Grudusk, Żarnów, Kłobuki... Tam się ludzie nie nudzą.

Romuald Stożek

„Tygodnik Kulturalny”, 1965, nr 4 z 24 I, s. 7.

W sprawie 900-lecia Grudziądza

Panie Redaktorze! Grudziądz przygotowuje się do obchodu 900-lecia swojego istnienia. Dowiedziałem się o tym z miejscowej prasy i przyznać muszę, że jako Grudziądzanin bardzo się z tego ucieszyłem. Bo proszę sobie wyobrazić, co za splendor spada na tak

dostojnego jubilata. Nie tylko w takim wypadku możliwe są liczne życzenia drugich tyle lat istnienia, ale przede wszystkim- jak każdemu jubilatowi – coś się tam należy z brzęczącej monety, a inaczej mówiąc miasto może liczyć na fundusik jeden, a może i więcej, na takie i inne cele. Przecież to jubilat. Ale zaniepokoiły mnie artykuły, które krótko po informacjach o przygotowaniach do obchodu jubileuszu ukazały się w prasie i gromiły takich „niekompletnych”, którzy raczą wątpić w to, że miasto istotnie może być tak stare. Ja nie wątpię. Ale że zdarzyło mi się też coś niecoś lyknać studiów historycznych, zastanowiłem się nad biciem w „niekompetencje”, nieujawnionego niedowiarka i doszedłem do wniosku, że mamy dość dowodów na to i faktów, a także danych dokumentalnych, aby prawdziwie po „historycznemu” odpowiedzieć niedowiarkom że się mylą.

Wierze mocno, że potrafimy wyjaśnić także mojemu anonimowemu korespondentowi wątpliwości co do wieku miasta Grudziądza. Przysłał mi on znaczek pocztowy z fragmentem kartki pocztowej z roku 1941, a więc z czasów okupacji, z którego ma wynikać, że w wymienionym roku miasto obchodziło 650-lecie. Pieczętka pocztowa widniejąca na znaczku i części kartki głosi „Graudenz – 30. VII. 41. – 650 Jahre Stadt. Kierując sprawę do Redakcji, która publikując ją zainteresuje ludzi o dużej wiedzy historycznej i tym samym przyczyni się do usunięcia istniejących tu i ówdzie wątpliwości. Niedowiarkom proszę, aby na mnie się nie obrażali. Jeżeli się omylę – przeproszę. (set)

(„IKP”).

[set = Sobiczewski Tadeusz ?]

Aneks

Przywilej Bolesława Szczodrego dla klasztoru w Mogilnie

Płock, 11 IV 1065 r. (?). [„falsyfikat mogileński”].

Niechaj zauważy cały kościół wiary to świadectwo prawdy, że ja, Bolesław, naśladowując przykłady wiernych, abym, gdy odejdę [ze świata], zasłużył na przyjęcie, w przybytkach sprawiedliwych, - nadałem ze wszystkiego, co do mnie należy, kościołowi mogilnieńskiemu świętego Jana Ewangelisty przeprawy wszystkie przez Wisłę od Kamienia aż do morza, przeprawy przez Narew w Wiźnie i w Makowie oraz przez całe Mazowsze [co] dziewiąty targ dziewiąty denar dziewiątego .wieprza, dziewiąte żrebię, dziewiątą rybę darowałem. Czego aby ktoś później nie uczynił nieważnym, niech to powagą Boga wszechmogącego będzie zabronione. Te zaś są nazwy grodów: Grudziądz, Zakroczym Serock z połową cła przez rzekę Bug, Rypin, Steklin, Sierpc, Nowy Raciąż Osielsk, Szreńsk, Ciechanów, Stopsk, Grzebsk, Nasielsk, Wyszogród, Płock, Dobrzyń, Włocławek Przypust, Słońsk, [Następuje wyliczenie innych dochodów klasztoru, wśród których] w Chelmnie, co dziewiąty targ z opłatą od karczmy... Działo się i dane roku od Narodzenia Pańskiego 1065, 11 kwietnia, w Płocku.*

J. K. Kochanowski, Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich, Warszawa 1919, nr 22 (przekład z j. łacińskiego).

Literatura:

- [Dziewięć] IX wieków Grudziądza. Jutro jubileuszowe uroczystości pod protektoratem wicepremiera Eugeniusza Szyra, „Gazeta Pomorska” [wyd. G], 1965 nr 222 z 18-19 IX, s. 8.
- [Dziewięćset] 900 –letnia metryka, „Gazeta Pomorska” [wyd. G], 1965, nr 222, s. 8.
- L. Łbik, M. Wrzeszcz, Grudziądz, [w:] Encyklopedia Katolicka, Lublin 1993, t. VI, ss. 210-211.
- S. Reszkowski, Najdawniejsze dzieje miasta, „IKP” [wyd. Tp G], 1965, nr 43 z 22 II, s. [6].
- S. Reszkowski, Na 900-lecie Grudziądza, „IKP” [wyd. Tp G], 1965, nr 71 z 25 III, s. [6].
- S. Rospond, Słownik etymologiczny miast i gmin PRL, Wrocław 1984, s. 107.
- .R. Stożek, Gdzieś w ciechanowskim powiecie, „Tygodnik Kulturalny”, 1965, nr 4 z 24 I, s. 7.
- T. Żebrowski, Grudusk, [w:] Encyklopedia Katolicka, Lublin 1993, t. VI, s. 210.

(L.B.S.)**Redakcja:** Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski

* W oryginale Grudomzch. Może oznaczać Grudziądz lub Grudusk (pow. Ciechanów). W 1965 r. obie miejscowości obchodziły 900-lecie swojego istnienia.